

Instytut Pamięci Narodowej - Archiwum

<https://archiwum.ipn.gov.pl/pl/upamietnianie/dekomunizacja/zmiany-nazw-ulic/nazwy-ulic/nazwy-do-zmiany/40056,ul-Marcika-Jozefa.html>
24.03.2026, 13:25

ul. Marcika Józefa

W ocenie Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu nazwa ul. Józefa Marcika powinna zostać zmieniona jako wypełniająca normę art. 1 Ustawy o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej (Dz.U. RP z 2016 r. poz. 744).

Józef Marcik ps. „Kruk” (1919-1942) – działacz komunistyczny, członek Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej, działacz PPR i GL.

Urodził się w Jugowicach pod Krakowem. Pracował w fabryce Armatur w Łagiewnikach. Od połowy lat 30. XX w. był związany z komunistyczną konspiracją w ramach Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej (KZMP). Była to organizacja młodzieżowa Komunistycznej Partii Polski, podporządkowanej stalinowskiemu strukturalizmowi Międzynarodówki Komunistycznej (Kominternu) z siedzibą w Moskwie. Marcik blisko współdziałał z komunistycznym aktywistą Janem Szumcem, który działał także w oficjalnych strukturach Czerwonego Harcerstwa. W tym czasie komuniści przenikali do organizacji jawnie działających, w celu ich faktycznego przejmowania. W roku 1937 Szumiec i Marcik założyli komórki Czerwonego Harcerstwa w Jugowicach.

W 1938 roku Komintern rozwiązał struktury komunistycznej konspiracji w Polsce. Po wybuchu wojny Marcik był najprawdopodobniej w dalszym ciągu związany z grupą komunistycznych działaczy młodzieżowych, której nieformalnymi przywódcami byli: Jan Szumiec, Józef Krupa, Antoni Duliński. Utrzymywali oni luźne kontakty z innymi ośrodkami konspiracji komunistycznej w Krakowie i w Warszawie. Po ataku Niemiec na ZSRR to środowisko utworzyło krakowską komórkę tzw. Związku Walki Wyzwoleńczej, który zajmował się m.in. kolportażem sowieckich i komunistycznych materiałów propagandowych.

Po tym jak w początkach 1942 roku do Krakowa dotarli emisariusze sowieckiej grupy dywersyjnej, przerzuconej z Moskwy do kraju z poleceniem Stalina w sprawie odbudowy partii komunistycznej pod nazwą Polskiej Partii Robotniczej (PPR), Marcik i inni członkowie grupy Szumca zaczęli tworzyć komórki i ogniwa partyjne PPR. Nowa partia była budowana jako jedno z narzędzi polityki ZSRR wobec Polski. We współpracy z sowieckim dywersantem, przerzuconym do Krakowa Leonidem Czetyrką, Szumiec i Marcik współtworzyli także grupy tzw. Gwardii Ludowej – zbrojnej bojówki PPR. W ramach tych działań założyli w Jugowicach grupę GL do wykonywania zadań dywersyjnych. Szumiec był członkiem ogniw kierowniczych PPR w Krakowie. Marcik kierował niektórymi działaniami grupy GL-owców – w tym kolportażem komunistycznej prasy („Gwardzista”).

W listopadzie 1942 r. Marcik został aresztowany. 5 grudnia 1942 r. został rozstrzelany w Jugowicach koło toru kolejowego.

Nazwę ulicy J. Marcika nadano w latach 60. XX wieku. Wiele ofiar niemieckiego terroru w latach komunizmu nie mogło liczyć na żadne formy upamiętnienia. Powodem wyróżnienia postaci J. Marcika była jego działalność w konspiracji komunistycznej. Wybrano go na patrona jako organizatora komórek PPR i realizatora założeń ideologicznych komunizmu.

Przyjęcie nazw ulic Józefa Marcika i Jana Szumca zostało potraktowane jako forma uczczenia 25. rocznicy odbudowy na ziemiach polskich partii komunistycznej – Polskiej Partii Robotniczej. Wnioski w tej sprawie pojawiły się najpierw w roku 1965 a następnie w 1966 – na kilka miesięcy przed styczniem 1967 roku, kiedy miała nastąpić kulminacja obchodów rocznicowych. Po tym jak Wydział Prawny Prezydium Rady Narodowej w Podgórzu nie zaakceptował wniosku o przemianowanie już istniejących ulic, do I sekretarza Komitetu Dzielnicowego PZPR Kraków-Podgórze z interwencją w tej sprawie zwrócił się 18 stycznia 1967 r. I Sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR w komendzie Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej mjr Józef Kozdra. Pisał wprost, iż „w związku z XXV rocznicą powstania Polskiej Partii Robotniczej powinnością naszą, a nawet i obowiązkiem jest oddać hołd poległym organizatorom idei i założeń programowych tej Partii, która zapoczątkowała nowe dzieje narodu polskiego. [...] Mamy nadzieję, że w związku z XXV rocznicą powstania Polskiej Partii Robotniczej towarzysz przewodniczący spowoduje pozytywne załatwienie tej sprawy, która od prawie dwu lat pozostaje niezłatwiona”. Na koniec podkreślono: „prosimy Towarzysza I-go Sekretarza o pomoc w sprawie, która ma ścisły związek z XXV rocznicą powstania Polskiej Partii Robotniczej”.

(MKKr)